

GAZETA LWOWSKA.

W. Poniedziałek

N^{ro.} 38.

1. Kwietnia 1822.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia d. 14. Marca. —

Cesarz Jęgo Mość raczył napisać własnoręcznie do Ministra Stanu i Konferencyi Hrabiego Bellegarde upoważnionego do zwierzchniego zawiadowania całą wojskowością, w sobie następującym:

»Kochany Marszałku, Hrabie Bellegarde!«

»Z powodu śmierci Xięcia Alberta wia moiego oddałem pułk trzeci kiryssięrow, Jęgo Królewicowskiej Mości Xięciu Fryderykowi Sashiemu, a przytęm drugim właścicielem tegoż pułku mianowałem Marszałka Porucznika Kroybera. Dalej drugim właścicielem pułku W. Xięcia Badańskiego mianuję Marszałka Porucznika Eckard; tudzież pułk, *Vacant* Beau lieu, oddaę Marszałkowi Porucznikowi L'Espine; pułk *Vacant* Spleny, Jenerałowi Majorowi Meccery; pułk *Vacant* Argenteau, Jenerałowi Majorowi Herzogenberg; pułk dragonów *Vacant* Riescha Marszałkowi Polnemu Hrabieciu Kinsky; pułk Klenaua, Marszałkowi Porucznikowi Schneller; pułk ułanów Szwarzenberga, Jenerałowi Majorowi Xięciu Koburg; Jenerałowi Majorowi Russo, pułk piątą artyleryi; Jenerałowi Majorowi Fasching, pułk czwarty a Jenerałowi Majorowi Hrabii Künigl pierwszy pułk artyleryi.«

»W Wiedniu d. 6. Marca 1822.«

»Franciszek, m. p.«

Listy z Nowego Yorku, z dnia 22. Stycznia przywiezione domowi handlowemu w Tryeście: Grant, Hepburn i Komp. przez Kapitana okrętu kupieckiego Amerykańskiego z Filadelfii donoszą, że C. K. korwetta Karolina podług wiadomości odebranych w Nowym Yorku zawinęła szczęśliwie do Kantonu. Atoli listy owe z Nowego Yorku nie oznaczają właściwie czasu, w którym korweta owa tamże przybyła.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania i Irlandya.

Na posiedzeniu d. 1. Marca w Izbie niższej podano mnóstwo prośb od mieszkańców Hrabstw Lancaster i Somerset o złagodzenie kary znauemu Huntowi, i lepsze z nim obchodzenie się w więzieniu. P. Hobhouse twierdził, iż Hunt bardzo mało dostaje jedzenia, i nieczytą wodę pić musi. — Zamieniła się potęm Izba w wydział skarbowy. Sekretarz Admiralicji żądał uchwalenia 57,616 funtów szterlingów pensyi dla Lordów Admiralicji. Pan Ridley radził zmniejszyć tę ilość, i dwóch niepotrzebnych Lordów oddalić. Powstały ztąd zwawie spory. Margrabia Londonderry (Lord Castle-reagh) popierał gorliwie wniosek Sekretarza Admiralicji; lecz strona oppozycyyna odniosła zwycięztwo, bo miała większość 34 kressek, i radość swoję ohryżkami wyuurzyła.

Dnia 4. b. m. trudniła się Izba interessami Irlandzkimi. Obywatelę z Waterford podali prośbę o zniesienie dziesięciny w Irlandyi; lecz Ministrowie nie dali dostateczney odpowiedzi na zapytanie, co rząd w tę mierze przedsięwziąć myśli?

Pan Wilson zapytał się, czyli Ministrowie dadzą w tych dniach wiadomość o dalszem utrzymaniu pokoju między Rossyją i Turcyją; Margrabia Londonderry odpowiedział: »Dziwiuję się, iż szanowny członek nie ma delikatności i takie czyni zapytanie, kiedy przecież wiedzieć powinien, iż okoliczność ta ma wpływ na cenę papierów skarbowych. Gdyatoli zapytanie to dąży do wzniecenia boiaźni, oświadczam więc, iż Ministrowie nie odebrali żadney wiadomości względem Rossyji i Turcyji, mogącey zmienić wrażenie, które mowa Królewska, co się tycze utrzymania pokoju między obu wspomnionemi Mocarstwami, spawiała.

Francya.

Naynowsze wiadomości z Paryża z d. 3. i 4. z. m. zawierają, że dzielne środki przez Rząd przedsięwzięte położyły koniec dalszym

w Stolicy zaburzeniom. Już w d. 2. i 3. nie sądzono za potrzebę, aby żandarmeryja patrolowała; kilka patrolów gwardyi Narodowej i weteranów dostatecznemi były do utrzymania porządku.

Przeciwno uczestnikom zniszczonego w Styczniu spisku Saumurkiego, Sąd wojenny w Tours wydał w d. 27. Lutego wyrok. Porucznik Delon (zaocznie), Sire Jean i Coudent wskazani są na śmierć, Mathieu na więzienie pięcioletnie, Bourru, de Fabert, Lemaitre i Lebrun, na dwuletnie, zaś Dethieux i Daumery zostali uwolnieni.

Na posiedzeniu Izby Parów z d. 2. z. m. Xiążę Levis imieniem Kommissyi upoważnionej do rozpoznania projektu do ustawy względem Policji nad pismami periodycznemi zdat z tego projektu sprawę; nie naznaczono ieszcze czasu, kiedy w tój mierze rozpoczyna się rozprawy. Izba, wysłuchawszy referenta Hrabiego Portalis' rekapitulacyi rozpraw, toczonych na posiedzeniu z d. 1. z. m. względem projektu do ustawy o ukaraniu przewinień prassy przystąpiła do rozpoznania pojedynczych artykułów tego ostatniego projektu. Pierwszy artykuł, który tak, jak został w Izbie Deputowanych przyjęty, brzmi: »Ktokolwiek jakim ze środków obywateli nastawa z d. 17. Maja 1819, naruszy religię Państwa, lub takową wystawiszysterstwu, skazany być powinien od trzech miesięcy aż do pięciu lat na więzienie i karę pieniężną od 300 do 6,000 franków. Takie same kary rozciągnięte być mają i na tego, który naruszy lub wystawiszysterstwu inną jakową religię przyjętą we Francyi.« Artykuł ten przyjęto a przełożony przez Hrabie Cornudet dodatek: »Niniejsze rozporządzenie nie ma szkodzić prawu prowadzenia sporów,« odrzucono. — Poczem przystąpiono do rozpraw nad artykułem: 2. następującej treści: »Każdy zamach iednym z tych samych środków przeciwko dostojności Królewskiej prawu i powadze Izb, powinien być karany więzieniem od trzech miesięcy do pięciu lat i karą pieniężną od 300 do 6,000 frank.« — Hrabia Bastard przełożył nowy układ tego artykułu: »Każdy zamach iednym z tych środków przeciwko dostojności Królewskiej, porządkowi następstwa Tronu, na prawa służące Królowi przez jego urodzenie, i te, mocą których nadał Konstytucyę, iego Konstytucyjną powagę, nietykalność jego osoby, prawa lub powagę Izb, powinien być karany kwotą pieniężną od 300 do 6000 frank.« Preciwno temu dodatkowi, którego rozwinął zasady, powstałi: Hrabia Castellane, Kommissarz Królewski Vatismenil, Mini-

ster Spraw Wewnętrznych; wspierali go zaś, Hrabia Pontecoulant i Baron Pasquier. Przy kreskowaniu przyjęto takowy 112 głosami przeciwko 101. — Ponieważ Hrabia Bastard oznaczone w artykule owym karę więzienia pominął, przełożył zatem, aby takową iak poddodatek wciągnęto. Ponieważ zaś nie było dostatecznej liczby członków odłożono dalsze obrady na Poniedziałek d. 4. z. m.

Izba Deputowanych trudniła się w d. 1. i 2. z. m. rozprawami nad rozmaitemi projektami do ustawy względem ułożenia dawniejszych rachunków różnych Ministeryjów; a porządkowanie takowych dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Woyny i Sprawiedliwości przyjęła podług przełożeń Ministerjalnych; rozprawy względem dodatkowego kredytu dla Ministerjum Skarbu, rozpoczęto na posiedzeniu w d. 1. i 2. z. m.; że już bardzo było późno, nie mogły być ukończone, przeto odłożono je na Poniedziałek d. 4. z. m. W obudwach ostatnich posiedzeniach w d. 1. i 2. z. m. mianowicie na pierwszym wniesiono rzecz o rozruchach, zaszytych w d. 27. a nayszczególniej w d. 28. z. m. wieczorem w Paryżu w kościele des Petits-Pères i koło tegoż, podczas których, iakśmy już namienili, dwaj Deputowani PP. Demarçay i Corcelles do straży domu zostali zaprowadzeni. Obadwa uzalali się na to postępowanie, atoli Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Skarbu (PP. Villèle i Corbiere) wystawiszy poprostu istotne czyny, takie onym dali napomnienie, iż pomimo wrzawy ze strony lewej, rzecz tę zupełnie zanieschano.

Z Paryża d. 5. Marca. — Izba Parów na posiedzeniu wczorayszem trudniła się rozprawami nad projektem do ustawy względem ukarania przewinień prassy i przyjętą artykuły 3. aż do 14. (całą część tytułu I.) bez odmiany, tak, jak one przeszły w Izbie Deputowanych. Margrabia Lally-Tolendal chciał, aby w artykule 3. miasto: »Zamach iednym z środków, przeciwko prawom zareczonym w art. 5. i 9. Konstytucyi i t. d.« — położono: »przeciwko prawom obiętym pierwszymi dwunastoma artykułami Konstytucyi pod tytułem: O publicznych prawach Francuzów w t. d.« Atoli wnioszek ten odrzucono po rozprawie, w której Margrabia de Lally, Hrabia Molle, Xiążę Brisac, Baron Pasquier, Hrabia de Boissy d'Angles i Kommissarz Królewski, Baron Couvier, mówili. Dzisiaj przystąpić mają do rozpraw nad tytułem II.: »O postępowaniu.«

Izba Deputowanych trudniła się wczoraj obradami nad projektem do ustawy dotyczącym się dawniejszych rachunków uporządkowania, które dotąd obejmuje jeszcze budżet Ministerstwa Skarbu.

Na posiedzeniu wczorajszym trybunału Paryżskiego pierwszemu instancyi, rozpoznawano sprawę wykonawców testamentu Napoleona Buonaparte przeciwko P. Lafitte w zamkniętej izbie sądowej. Prokurator Królewski P. Jacquinet de Pampelune wniósł tę zasadę, iż, ponieważ Buonaparte od roku 1815 nie żyje już cywilnie, więc każdy jego testament jest nieważny, i żądanie PP. Bertrand, Montholon i Marchand jako exekutorów testamentu uczynione do P. Lafitte, powinny być odrzucone. We Wtorek d. 12. t. m. miał zapasć wyrok.

Dzisiejszy Monitor zawiera co następuje: »Spostrzegano, że dzienniki opozycyjne miały za cel zbierać wiadomości udzielane przez dziennikarzy rojalistycznych, względem wypadku w Saumur i rozruchów w Paryżu i w układzie i wyborze tychże wiadomości tak postępowali, iż takowe wystawiały albo pozorne sprzeczności lub nierozwagę, co w umyśle czytelników łatwo myśl tę wzbudzić mogło, że rząd o tych rozruchach nie ogłosił zupełnej prawdy. Nadużycie to, którego dopuszczają się gazety opozycyjne z artykułami gazet rojalistycznych powinno zwracać uwagę PP. wydawców gazet rojalistycznych i onych obowiązując, by nie donosili niczego na oślep, co by posłużyć mogło złośliwym zamiarom, na które niniejszem zwracamy ich uwagę.

Dnia 4. wieczorem wszczęły się rozruchy blisko kościołów S. Eustachego i Petit Perés w Paryżu; w pierwszym dało się słyszeć kilka wystrzałów. Żandarmeria rozpedziła kupy, które się przed tym zebrały kościołem; kilku hultajów rzuciła kamieniami za patrolem gwardyi narodowej, wołając: Precz z Missyonnarzami! Wielu z nich uwięziono; o godzinie 10 wszystko się uspokoiło.

W d. 3. Marca były liczne pokoje u Króla, na których uważano Xięcia Talleyranda i Xięcia Decazes. Ostatni odwiedził Xięcia i Xiężniczki rodziny Królewskiej.

Hrabia Montholon przesłał do Redaktorów dzienników Paryżskich z d. 1. Marca list następujący: »Bylibyśmy w cichości oczekiwali rozstrzygnięcia sądowego, gdyby P. Lafitte uważając za rzecz dogodną swoim sprawom nie ogłosił publiczności, iakto sam wyznae, praw-

dziwego przedmiotu sprawy. P. Lafitte myli się, twierdząc, że na summy złożone w jego kassie, dom Perregaux-Lafitte wydał: 1) rewers do zapłacenja za okazaniem; 2) list kredytowy również do zapłacenja za okazaniem. Rewers nie opiewa: »do zapłacenja za okazaniem,« lecz brzmi: »będziemi gotowi na rozporządzenie i t. d.« List kredytowy wydany do domów Amerykańskich obejmuje wyrazy: »Domagać się będą od nas zapłacenja we dwa lub trzy miesiące po okazaniu,« a asygnacya dołączona do listu kredytowego wyrażająca sposób onegoż użycia, zawiera również: »Będą mogli zapisać na nas wexel we trzy lub cztery miesiące po okazaniu,« różnica ta jest ważną, osobliwie, gdy idzie o procenta, albowiem od depozytu nie płaci się procentów we trzy lub cztery miesiące po okazaniu. Co się zaś tycze istoty sprawy, zatem ze względu uszanowania ku wyrokowi sądowemu, podług którego sprawa ta powinna być w zamkniętej izbie sądowej rozpoznana, niesądziemy za rzecz stosowną, wznawiać tu pytań, które wniesione będą na posiedzeniu sądu; przestaniemy na uwadze, że spis prawnych środków podany do obrony przez P. Lafitte nie jest zupełny, i że między innemi kazał i to wnieść, że testament co do formy nie jest ważny, ponieważ na podpisie wyrażone jest imie Napoleon, miasto Buonaparte; że nieważny jest co do istoty, ponieważ rozporządzenie z d. 6. Marca 1815 ogłosiło go za wyjętego z pod prawa, żąd wypływa, że testator nieżył cywilnie. — Oczekujemy z zaufaniem wyroku sprawiedliwości. (Podp.) Montholon.«

Między Urzędnikami Policji Paryżkiej zasły wielkie odmiany. Ze 24 urzędników pokoju oddalono 18. Na przyszłość ma ich być tylko 12 a 6 Adjunktów.

W Rennes schwymano wśród dnia na publicznym rynku pewnego zagranicznego ajenta handlowego i Oficera biorącego połowę płacy. Ostatni upiwszy się wołał: Niech żyje Cesarz! Inny znowu łżąc Króla i żołnierzy stojących na straży, wydawał buntownicze okrzyki, za co został bez oporu uwięziony.

N i e m c y .

W Erlangen zasły zatargi pomiędzy tamecznymi uczniami a mieszkańcami, które a-toli iak zapewnia Korrespondent Norymberski z d. 1. z. m. zostały uspokojane. Tenże sam Korrespondent zawiera uwiadomienie, dotyczące się prelekcji w wspomnionym uniwersytecie: »Uczniowie, którzy po zasłytych wypadkach oddalili się, uwiadamiają się niniej-

szem, że owe prelekcje, które przez to zostały przerwane, rozpoczną się znowu w przyszły Poniedziałek d. 4. Marca. Ci, którzy nie przybędą, utracą półroku, przepisane na czas szkolny. W Erlangen d. 28. Lutego 1822. Król. Ministeryjalny Kommissarz przy uniwersytecie, Dyrektor Rządowy, Freudel. «

Gazeta wychodząca w Erlangen z d. 1. z. m. zawiera względem pomienionych wypadków, co następuje: »Uptyniony Niedzieli i w Poniedziałek zaszły rozruchy w naszym mieście. Tuteysi uczniowie, rozumiejąc się być obrazonymi, iż, jak twierdzili kilku młodzieży, z klasy rzemieślniczej mieszkańców nasładowali ich zwyczajem towarzyskie, nawet niektóre rodzaje publicznych rozrywek, dopuścili się z boleścią professorów i wszystkich prawych obywateli, gwałtów po szynkowniach i w mieszkaniach prywatnych w sposobie uderzającym, wyjąwszy niektórych mieszczan, co właśnie znajdowali się przypadkowo podczas śledzenia uczestników ze strony uczniów i mimowolnie wpadli w zatargi. Rozruchy owe sprawiły, że Władze właściwe zażądały szwadronu lekkiej jazdy z Norymbergi, przezco młodzież ucząca się a szczególnie, iż znaczne bezprawia w d. 26. Lutego na ulicach miasta przez pospólstwo klasy niższej dokonane, młodzież ową rozproszoną prześladowała, i chociaż deputacja złożona ze dwóch członków Senatu oycowskiem upomnieniem starała się nawrócić do powinności uczniów również wzburzonych i zebranych w massie za bramą miasta, osądzili oni jednak za potrzebę opuścić uniwersytet aż do ukończenia tej sprawy, coteż przywiedli do skutku i wyruszyli po południu z ogrodu Welsa. Jeżeli uważać się należy, że młodzież ukształcona tak dalece się zapomniała, iż rozpoczęła bitkę z młodzieżą nie mogącą się równać z nią w oświacie, aniteż mającą postać nieprzyjaciela i tylko ztąd winną, że ią na nieszczęście nasładować chciało, atoli pominąć tego nie można, iż w zdarzeniu tem, przybyłe jeszcze w noey woysko odpowiedziało zamiaróm Władz i wielu uczniów, którzy owe woysko z początku za nieprzyjazne mieli, zastąpiło od napadu ich prześladowców, postępując przytém z pobłażeniem i umiarkowaniem względem namiętnéj kupy pospólstwa. Nienależy wątpić; że obecny te Kommissarz ministeryjalny za porozumieniem się z Król. Senatem i Władzami miasta takie przed-

sięweźmie środki i że owi młodzi wychodzący powrócą wnet do swojego powołania. Tymczasem, gdy tu panuje największa spokojność, tyle przynajmniej iesteśmy szczęśliwi, że nikt w owy bitce nie został znacznie ranionym a tém mniéj nie ma żadnego, o któregoby życia lękać się należało. «

Od brzegów Menu d. 13. Marca. — Xiążę Canino (Lucyan Bonaparte) przybył dnia 10. b. m. do Frankfortu z synem swoim pod nazwiskiem Barona Musignano. Udał się potem do Bruxelli, gdzie syn jego zaślubi najstarszą córkę Hrabiny Survilliers, małżonki byłego Króla Hiszpańskiego Józefa Bonapartego.

P r u s s y.

Z Wrocławia. — W roku zeszłym pomnoszyła się ilość tutejszych mieszkańców chrześciańskich o 1870, a żydowskich o 192; wyjąwszy zapisanych do woyska, wynosiła liczba w końcu roku zeszłego 76,992, między temi było 52,896 ewangelików, 19,400 chrześcian katolików, mennonitów 4, żydów 4645 używających praw cywilnych, a 47 takowych nie-używających.

Cena cynku podnosi się ciągle, i wszystko co w tym roku zrobiono, już sprzedano. Równie są nadzieie dobrego odbytu zagranicę ciekawki wełny, podobnie spodziewają się także odbytu na płótno.

Z Poznania. — Zakupywanie żyta na potrzeby Rządową pomogło wielce posiadaczom włości. W tutejszem Xięztwie tylko zakupiono do 10,000 winspłów.

Podług ogłoszonego wykazu ceny chleba na czas od 1go do 15go Kwietnia 1822 ważyć powinny: bułka mentowa po kr. 1½ łót. 5' — detto po kr. 1, łót. 10 — bułka ordynaryyna po kr. 1½ łót. 6½ — detto po kr. 1 łót. 13¼ — bochenek chleba białego po kr. 1 łót. 20½ — detto po kr. 3 funt 1 łót. 30 1/8 — detto po kr. 6 funt 3 łót. 28¼ — bochenek chleba śniadego po kr. 1 funt. 1 łót. 2 — detto po kr. 3 funt. 3 łót. 6 2/8 — detto po kr. 6 funt. 6 łót. 12 6/8 — bochenek chleba razowego po kr. 2 funt. 2 łót. 19 3/8. — Funt mięsa na cały miesiąc b. kosztuje 2 kr. w M. K.

O zachowaniu tego wykazu przekonac się można na wadze ku temu pod ratuszem wystawionéj; oraz wzywać się każdego, by wykroczenie przeciwie taryfic donosił, a prócz zataenia imienia, przywołać odbierze nagrodę.